

Izetbegović znów straszy wojną na Bałkanach

20 listopada 2017

Nie minął tydzień od skonfliktowania się bośniackiego polityka z Belgradem, a Bakir Izetbegović znów jątrzy. Muzułmański reprezentant w Prezydium Bośni i Hercegowiny tym razem odgraża się nie tylko Serbom, ale i Chorwatom. „On oszalał, wchodzi w rolę Hamasu, to szkodnik” – oceniają politycy.

Najpierw tydzień temu oznajmił w wywiadzie dla „Deutsche Welle”, że ma nadzieję, iż Bośnia uzna w końcu wolne Kosowo. Groził też wojną w przypadku, gdyby Serbowie z Banja Luki myśleli o odłączeniu się od Bośni i przyłączeniu do Republiki Serbii. Po tej wypowiedzi gniew Belgradu musiał łagodzić sam prezydent BiH Milorad Dodik, ponieważ prezydent Serbii już zwoływał specjalne posiedzenie Rady Bezpieczeństwa Narodowego (o czym pisaliśmy tutaj).

Natomiast dwa dni temu w podczas obchodów rocznicy powstania 4. Korpusu Armii BiH w Mostarze Bakir Izetbegović stanął przed weteranami i oznajmił, że bośniaccy Muzułmanie znaleźli się podczas wojny pomiędzy dwójką agresorów i zostali sterroryzowani zarówno przez Chorwatów, jak i Serbów – a taka sytuacja więcej nie może się w historii powtórzyć. Stwierdził, że wszystkich, którzy nadal pragną „dzielić pomiędzy siebie Mostar i inne miasta – czeka wojna”. Jednym słowem, zapowiedział, że „Muzułmanie wstaną z kolan”.

Dodajmy, że Mostar, leżący w chorwackiej części BiH ma specyficzną topografię – miasto jest podzielone na dwie niechętne sobie części (muzułmańską i chorwacką), które zwalczały się jeszcze parę lat po zakończeniu wojny, jednak obecnie współpracują bez problemu.

Chorwacka część Prezydium BiH, którą reprezentuje Dragan

Čović, stwierdziła, że muzułmański reprezentant „oszalał” i że jego próby radykalizacji Muzułmanów to „świadome wejście w rolę Hamasu”, szkodliwe dla prounijnej i pronatowskiej polityki Bośni, przede wszystkim jednak niosące niebezpieczeństwo nowej wojny na tle etnicznym. Bośniaccy Chorwaci domagają się usunięcia Izetbegovicia ze stanowiska zanim dojdzie do całkowitej izolacji Bośni na arenie międzynarodowej, gdyż ta niechybnie zostanie uznana za kraj muzułmańskich fanatyków.

Autorstwo; WK

Źródło: Strajk.eu